

*Dominika Klimowicz**

Irański kryzys nuklearny jako test dla unijnej polityki zagranicznej

Bliski Wschód jest wyjątkowym regionem na mapie świata z wielu względów. Począwszy od specyficznych uwarunkowań społeczno-kulturowych związanych z przewagą wyznawców islamu oraz stosunkowo młodą strukturą społeczną, skończywszy na kwestiach gospodarczych i politycznych. Państwa bliskowschodnie w większości uzależnione są gospodarczo od eksportu ropy lub gazu bądź sektora turystycznego, a kwestia konfliktu arabsko-izraelskiego rzutuje od kilkudziesięciu lat na stosunki międzynarodowe także w wymiarze globalnym. Również pod względem reżimu nieproliferaacji broni jądrowej Bliski Wschód stanowi obszar wyjątkowy, gdyż nie jest objęty postanowieniami o ustanowieniu strefy bezatomowej, tak jak pozostałe obszary geograficzne świata. Wszystkie te komponenty stanowią o wyjątkowo niestabilnym charakterze tego regionu.

W tym kontekście państwa Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej są dla Unii Europejskiej szczególnie ważnymi sąsiadami. Dlatego też wyjątkowa jest rola tego regionu w polityce zagranicznej zarówno państw europejskich, jak i Unii Europejskiej. Zależność ta ma charakter dwustronny – UE musi mieć niezależną, długofalową strategię w stosunkach z państwami Bliskiego Wschodu, ale może także sprawować funkcję mediatora w wielu kluczowych dla niego kwestiach, w tym problemie rozprzestrzeniania (proliferaacji) broni atomowej.

* **Dominika Klimowicz** – doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Absolwentka Instytutu Stosunków Międzynarodowych (2013) oraz Centrum Europejskiego UW (2013), studiowała także na Maastricht University w Holandii (LLP Erasmus). Główne zainteresowania badawcze: stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie, polityka zagraniczna Islamskiej Republiki Iranu, nieproliferaacja broni jądrowej, kwestie religijne i gospodarcze w polityce państw regionu.

W artykule podjęta zostaje próba odpowiedzi na pytanie o potencjalne skutki wejścia w posiadanie broni atomowej przez Islamską Republikę Iranu dla najważniejszych państw regionu oraz dla samej Unii Europejskiej. Szczegółowo omówione zostaną stanowiska regionalnych aktorów, takich jak Izrael, Arabia Saudyjska oraz Turcja. W szczególności Ankara, jako wschodzące regionalne mocarstwo oraz potencjalny członek Unii Europejskiej, stanowi ważny punkt odniesienia dla analizy tych zależności. Kluczową kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy zdobycie przez Teheran broni atomowej może spowodować jądrowy efekt domina, tj. wyzwolić w innych państwach regionu ambicje do posiadania własnego arsenału? Tego typu scenariusz stanowi ogromne zagrożenie dla całego międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa i może mieć niebagatelne konsekwencje w przyszłości.

1. Irański program nuklearny

1.1. Rys historyczny

Geneza irańskiego programu nuklearnego sięga rządów ostatniego szacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawiego. W 1957 r. Iran podpisał ze Stanami Zjednoczonymi umowę o utworzeniu pierwszego ośrodka nuklearnego na Uniwersytecie Teherańskim¹. Porozumienie zostało podpisane pod patronatem prezydenta Dwighta Eisenhowera w ramach programu Atomy dla Pokoju. Na jego mocy amerykańskie koncerny atomowe, the American Machine and Foundry Company oraz General Dynamics, miały wybudować reaktor na terenie kraju oraz zapewniać dostawy wysoko wzbogacanego uranu. W 1967 r. oddano do użytku pierwszy reaktor jądrowy². Irański program nuklearny miał charakter wyłącznie pokojowy, czego wyrazem było podpisanie przez Teheran Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (ang. *Non-proliferation Treaty* – NPT). Układ został ratyfikowany przez parlament irański dwa lata później. W 1974 r. Teheran podpisał także porozumienie z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (ang. *International Atomic Energy Agency* – MAEA) o wprowadzeniu systemu zabezpieczeń³. Na fali boomu naftowego szach Mohammad Reza Pahlawi zdecydował, iż rozwój technologii jądrowej powinien być priorytetem rządu. Swoją decyzję szach uzasadniał potrzebą dywersyfikacji

¹ *Iran's Strategic Weapons Programmes. A net assessment*, red. G. Samore, Nowy Jork 2005, s. 9.

² *Ibidem*, s. 10.

³ <http://nti.org/country-profiles/iran/nuclear> [dostęp 4.04.2013].

źródeł energii w kraju. Pozyskanie zaawansowanej technologii nuklearnej miało być też elementem wzmocnienia pozycji międzynarodowej Teheranu oraz symbolem rozwoju cywilizacyjnego, jaki dokonał się w Iranie. Wybuch rewolucji islamskiej w 1979 r. doprowadził do zatrzymania postępów irańskiego programu nuklearnego. Wszelkie przejawy dawnego porządku uważane były za niezgodne z ideałami rewolucji islamskiej, opartej na opozycji wobec wszelkich przejawów zachodnich wpływów w Iranie⁴. Kosztowny program nuklearny postrzegano jako część narzuconego przez Zachód modelu rozwojowego, którego symbolem był skorpumpowany szach Mohammad Reza Pahlawi. Symbolem pogardy wobec nuklearnych ambicji szacha było stwierdzenie przywódcy rewolucji, ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego, iż nieukończona elektrownia w mieście Buszehr będzie używana jako przechowalnia zboża. W lipcu 1979 r. wszelka aktywność związana z budową elektrowni atomowych została wstrzymana, a przejściowy rząd Mehdiego Bazargana zerwał wszelkie kontrakty z zagranicznymi firmami⁵. Wybuch wojny iracko-irańskiej w 1980 r. zmienił jednak nastawienie rządu rewolucyjnego w Iranie. Uzyskanie przez Teheran broni jądrowej pozwoliłoby na zdobycie strategicznej przewagi przez Islamską Republikę. Dlatego też w 1984 r. prezydent Ali Chamenei otrzymał upoważnienie od ajatollaha Chomeiniego do wznowienia programu nuklearnego oraz wyznaczenia z budżetu narodowego środków na ten cel⁶. Ze względu na rosnącą izolację polityczną i ekonomiczną kraju na arenie międzynarodowej Teheran musiał rozpocząć poszukiwanie alternatywnych źródeł pozyskiwania materiałów potrzebnych do rozwoju technologii jądrowej. Swoją pomoc zaoferował ojciec pakistańskiej bomby atomowej, A.Q. Khan. Do połowy lat 90. program ponownie stał się jednym z narodowych priorytetów, dlatego też z budżetu państwa przeznaczono na niego 800 mln dolarów⁷. Głównym ośrodkiem jądrowym stał się Isfahan na południu od Teheranu. Pomimo wsparcia ze strony A.Q. Khana rząd pakistański nie był chętny do dzielenia się wiedzą w zakresie użycia materiałów rozszczepialnych. W latach 90. pojawiło się dwóch nowych aktorów, którzy zaoferowali Islamskiej Republice pomoc w rozbudowie programu jądrowego. Chiny rozpoczęły z Iranem wymianę handlową materiałami rozszczepialnymi o rocznej wartości 60 mln dolarów. W 1991 r. Teheran potajemnie importował około tony uranu z Chin, czego nie przedstawił w swoim raporcie dla Międzynarodowej Agencji Energii

⁴ Ibidem.

⁵ A. Vaez, K. Sadjadpour, *Iran's nuclear odyssey*, Waszyngton 2013, s. 7.

⁶ Ibidem, s. 8.

⁷ Ibidem.

Atomowej. Rosja także wyraziła chęć wsparcia irańskich aspiracji, czego wyrazem było podpisanie umowy między Irańską Organizacją Energii Atomowej oraz AtomStroyExport, spółką Rosyjskiej Energii Atomowej. Jednak z czasem zaczęły pojawiać się coraz częstsze wątpliwości co do pokojowego charakteru programu⁸.

1.2. Irański kryzys nuklearny

W 2002 r. irańskie ugrupowanie opozycyjne Mudżahedinów Ludowych ujawniło informacje o niezgłoszonych przez rząd irański ośrodkach wzbogacania uranu w Natanz oraz reaktorze atomowym w Arak. Ujawnienie tych informacji uważa się za początek kryzysu międzynarodowego, który trwa do chwili obecnej⁹. Między 2003 a 2005 r. państwa Unii Europejskiej w formule EU3 (Francja, Niemcy oraz Wielka Brytania) prowadziły ofensywę dyplomatyczną, która miała na celu odwiedzenie Teheranu od dalszych działań w zakresie nielegalnego rozwoju technologii atomowej. Amerykańska inwazja na Irak w 2003 r. chwilowo powstrzymała irańskie ambicje nuklearne. Rząd w Teheranie zgodził się na zawieszenie programu nuklearnego oraz dobrowolnie podpisał Protokół dodatkowy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Politykę nuklearną Islamskiej Republiki zmieniała jednak wygrana Mahmuda Ahmadineżada w wyborach prezydenckich w 2005 r. Nowo wybrany prezydent zaostrzył retorykę wypowiedzi na arenie międzynarodowej Teheranu i zaczął podkreślać, że Iran posiada niezbywalne prawa do rozwijania samodzielnego programu atomowego. W konsekwencji w styczniu 2006 r. pieczęcie MAEA założone na ośrodki nuklearne w całym kraju zostały zerwane i ponownie przystąpiono do wzbogacania uranu oraz innych działań związanych z rozwojem technologii nuklearnej. Na przestrzeni ostatnich 15 lat Iran robił wszystko, aby skutecznie wykorzystywać legalne kanały współpracy naukowej i technicznej z innymi krajami. W okresie po rewolucji islamskiej we współpracę były zaangażowane państwa takie, jak Argentyna, Belgia, Wielka Brytania, Niemcy, Chiny, Pakistan, Indie, Rosja czy Szwajcaria. Teheran był zaangażowany w szkolenie inżynierów jądrowych, aby zdobyli odpowiednie umiejętności i posiadli stosowną wiedzę¹⁰. Prace nad programem jądrowym w Islamskiej Republice wciąż są prowadzone,

⁸ *Iran's Strategic Weapons Programmes...*, op.cit., s. 12–13.

⁹ *Ibidem*, s. 16.

¹⁰ V. Sazhin, *Iran's Nuclear Programme – a Russian Perspective*, “European Security Forum Working Paper” 2005, nr 20, s. 11.

częściowo pod nadzorem Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Jednakże brak ratyfikacji Protokołu dodatkowego o systemie zabezpieczeń przez rząd irański uniemożliwia całkowitą i szczegółową kontrolę ośrodków jądrowych znajdujących się na terenie kraju. Nie jest pewne, jak szerokie spektrum działań obejmuje plan Teheranu w zakresie wykorzystania technologii jądrowej. Bez ścisłej współpracy na linii Iran–MAEA nie można stwierdzić, jakie są prawdziwe intencje Teheranu.

1.3. Uwarunkowania

- **Geopolityczne**

Przed bliższym rozważeniem kwestii politycznych i problemu nieprolifracji, który determinuje kształt stosunków między Unią Europejską a Islamską Republiką, warto przyrzeć się bliżej przyczynom irańskich aspiracji atomowych. Aby zrozumieć politykę Teheranu, należy przyrzeć się zależnościom geopolitycznym oraz kulturowym tego kraju. Obecne uwarunkowania geopolityczne nie są dla Iranu korzystne – od wschodu kraj ten graniczy z niestabilnym politycznie Afganistanem, w którym od 2001 r. stacjonują amerykańscy żołnierze. Na północy zaś sąsiadem Iranu jest Turcja, będąca członkiem NATO, na terenie której także znajdują się amerykańskie jednostki wojskowe. W konserwatywnej mentalności irańskiej oznacza to, iż Iran jest skutecznie otoczony przez Stany Zjednoczone. Na to nakładają się kwestie regionalne – zarówno Indie, jak i Pakistan oraz Izrael posiadają arsenał nuklearny, co powoduje nerwowość Teheranu ze względu na bliskie związki tych państw z Waszyngtonem.

- **Regionalne**

Oprócz oczywistych obaw wynikających z sytuacji geopolitycznej pojawiają się także kwestie tożsamości narodowej oraz religijnej. Najnowszy ustrój w Iranie zbudowany na koncepcji „islamskiej demokracji”, w której najwyższa władza należy do kleru, postrzega swoją rolę w świecie także w kategoriach dziejowej misji o podłożu religijnym. Takie nastawienie ma dwa wymiary – szerszego zderzenia między cywilizacją judeochrześcijańską a islamem, która jednak w regionalnym układzie sił odgrywa mniejszą rolę. Drugi wymiar dotyczy podziałów istniejących w samym islamie, tj. różnic między sunnitami a szyitami. Iran jest jednym z niewielu państw, w którym większość wyznawców stanowią szyici. Różne denominacje szyizmu są postrzegane przez sunnicką odmianę islamu jako sekty, które nie mają nic wspólnego z prawdziwym przesłaniem Mahometa. Co więcej, Irańczycy mają także własny, niezależny od cywilizacji arabskiej

dobroek kulturowy, który jest źródłem narodowej dumy¹¹. Najbardziej wyrazistym przykładem konfliktu arabsko-perskiego była wojna iracko-irańska z 1980 r. Iran stara się budować sieć zależności w regionie, opartą na opozycji wobec sunnickiej odmiany islamu. W literaturze określa się to mianem stworzenia „szyckiego półksiężycy”, obejmującego Iran, szyicką część Iraku, Syrię, Liban oraz częściowo Zachodni Brzeg. Do strefy wpływów Teheran stara się także włączyć Afganistan, który ma związki kulturowe oraz językowe z Persami¹². Islamska Republika w ostatnich latach aspiruje do roli regionalnego mocarstwa, co odbija się na jej relacjach z arabskimi sąsiadami¹³.

2. Irańskie aspiracje nuklearne a państwa Bliskiego Wschodu

- **Izrael**

Pozycja Tel Awiwu w regionie wynika z szeregu czynników, w szczególności jednak odnosi się do jego potencjału militarnego oraz faktu posiadania broni jądrowej. Jako państwo o specyficznych uwarunkowaniach historycznych i politycznych Izrael sięga po wszelkie możliwe środki zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Otoczony przez wrogo mu nastawione państwa arabskie musi także mierzyć się z asymetrycznymi zagrożeniami w postaci ugrupowań rebelianckich, typu Hamas (Zachodni Brzeg) czy Hezbollah (Liban). W tym niestabilnym środowisku zaczyna ujawniać się kolejny niekorzystny czynnik, jakim są nuklearne ambicje Teheranu. Izrael jest postrzegany przez pozostałe państwa regionu jako regionalny hegemon, głównie ze względu na swój potencjał militarny. Z tego względu powstaje potrzeba zrównowżenia tej siły i wprowadzenia równowagi w stosunkach w regionie. Dla Iranu najbardziej oczywistą drogą wydaje się rozwój własnego potencjału militarnego tak, aby zrównoważyć wpływy Tel Awiwu. Aspiracje mocarstwowe Teheranu są z kolei postrzegane przez Izrael jako bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa¹⁴. Stany Zjednoczone oraz Izrael wykorzystywane są przez reżim Islamskiej Republiki do

¹¹ *Europe and Iran: Perspectives on Non-proliferation*, red. S.N. Kile, “SIPRI Research Report” 2005, nr 21, s. 98–101.

¹² Jednym z języków urzędowych w Afganistanie jest dari, starszy dialekt języka perskiego.

¹³ E. Oezbek, *The EU’s Non-proliferation Strategy: Iran as a Test Case*, “Strategic Assessment” 2010, nr 12, s. 69.

¹⁴ A. Zayyad, *The Nuclear Option and Peace in the Middle East*, “Palestine-Israel Journal of Politics, Economics and Culture” 2010, nr 34, s. 112.

antagonizowana nastrojów społecznych w samym Iranie. Kontrowersyjne wypowiedzi prezydenta Ahmadineżada o syjonistycznym spisku oraz wymazaniu Izraela z mapy świata także wpływają na obraz Iranu jako największego wroga Tel Awiwu¹⁵. Co więcej, wydarzenia określane mianem Arabskiej Wiosny z 2011 r., w wyniku których doszło do obalenia m.in. proamerykańskiego reżimu Hosniego Mubaraka w Egipcie, stanowią kolejny czynnik negatywnie wpływający na środowisko bezpieczeństwa. Waszyngton nie może liczyć na bezwarunkową współpracę części państw arabskich, ponieważ nowi przywódcy kreują swoją politykę zagraniczną w oparciu o inne priorytety. Wejście przez Teheran w posiadanie broni jądrowej byłoby dodatkowym czynnikiem decydującym o coraz bardziej niepewnej pozycji Tel Awiwu na Bliskim Wschodzie.

Niestabilna sytuacja w regionie może zmusić rząd izraelski do szukania sojuszników podzielających obawy co do niebezpieczeństwa związanego z irańską bronią atomową. Taką rolę może pełnić Turcja, której interesy są odmienne od interesów większości państw arabskich. Zarówno rząd w Ankarze, jak i Tel Awiwie czują się zagrożone przez politykę Islamskiej Republiki i mocno sprzeciwiają się wzmocnieniu radykalnych sił reprezentowanych przez Iran. Ponadto wzmocnienie radykalnych sił, chociażby na terenie niestabilnej politycznie Syrii, może mieć katastrofalne skutki dla bezpieczeństwa Turcji. Potencjalny sukces Teheranu w dążeniach do zdobycia broni nuklearnej może skutkować powstaniem strategicznego sojuszu na linii Tel Awiw–Ankara, co stanowiłoby nowy element bliskowschodniego środowiska stosunków międzynarodowych.

- **Turcja**

Zarówno stanowisko Turcji wobec irańskiego programu nuklearnego, jak i potencjalne implikacje zdobycia przez Islamską Republikę broni jądrowej są skomplikowane. Prawdopodobnie ze wszystkich państw regionu to właśnie rząd w Ankarze musi najbardziej lawirować między interesami gospodarczymi a deklaracjami politycznymi względem Iranu. Tureckie uwarunkowania geopolityczne mają specyficzny charakter. Turcja stanowi swego rodzaju pomost łączący Europę i Azję, nie tylko w wymiarze geograficznym, ale także politycznym ze względu na swoje członkostwo w NATO. Związana postanowieniami sojuszniczymi ma także aspiracje do przystąpienia do Unii Europejskiej, co wymusza na niej zaadaptowanie pewnych modeli rozwoju państwa. Ankara jest także bez wątpienia mocarstwem regionalnym, wciąż rozszerzającym swoją

¹⁵ <http://www.reuters.com/article/2012/09/24/us-un-assembly-ahmadinejad-idUSBRE88N0HF20120924> [dostęp 21.05.2013].

strefę wpływów, głównie za pomocą czynnika gospodarczego, ale także może stanowić modelowy przykład dla wielu państw muzułmańskich co do tego, jaką drogę rozwoju wybrać. Dla Iranu pozycja Turcji to swoiste wyzwanie – nie zagraża ona bezpośrednio interesom Teheranu, ale za pomocą instrumentów gospodarczych i użycia *softpower* w realny sposób wpływa na stosunki w regionie, zazwyczaj z dużo większym powodzeniem niż Islamska Republika. Różnica polega na stosowanych środkach wywierania nacisków – podczas gdy Teheran postawił na bardziej radykalne kanały, takie jak wspieranie ugrupowań rebelianckich w Libanie albo na Zachodnim Brzegu czy budowanie opozycji wobec Izraela i Stanów Zjednoczonych, Turcja opiera swoją siłę na polityce „zero problemów z sąsiadami”, tj. oferowaniu pewnych zachęt gospodarczych i politycznych oraz braku bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Nie oznacza to jednak, iż rząd premiera Erdoğan nie jest zdeterminowany, aby Turcja rosła w siłę. Ma to jednak nastąpić drogą systematycznej i długoterminowej polityki, na którą składa się nie tylko aspekt obronny (jak w wypadku Iranu), lecz także kontekst kulturowy, społeczny i ekonomiczny.

Kwestia nuklearnego Iranu ma dla Turcji znaczenie z wielu względów. Teheran nie stanowi bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa dla Ankar, gdyż stosunki między państwami są dobre, a pozycja Turcji w regionie jest zbyt silna, aby Iran mógł jej zagrozić. Oprócz tego Islamskiej Republice bardziej zależy na rozwoju relacji bilateralnych i ewentualnej konkurencji w wymiarze gospodarczym lub kulturowym niż na realnym sporze z Ankarą. Zdobycie broni jądrowej przez Iran nie jest jednak dla rządu premiera Erdoğan bez znaczenia. Nuklearny Iran całkowicie zredefiniowałby układ sił i środowiska w całym regionie, co byłoby przeszkodą dla regionalnych ambicji Ankar. Wojna domowa w Syrii, tocząca się od 2011 r., sama w sobie stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa państwa ze względu na swój destabilizujący charakter. Umocnienie się pozycji Teheranu utrudniłoby rozwój tureckiej strefy wpływów, ponieważ część mniejszych państw mogłaby zacząć postrzegać Islamską Republikę jako lepszy gwarant jego bezpieczeństwa i alternatywę wobec Ankar. Wzmocniłoby także rolę „szyckiego półksiężyca”, co mogłoby stanowić przeciwwagę dla tureckich wpływów. Co więcej, z obawy przed ewentualnym przemytem materiałów rozszczepialnych z terytorium Turcji do Iranu część państw może sprzeciwiać się tureckim planom wykorzystania technologii nuklearnej. Budowanie relacji regionalnych w myśl polityki „zero problemów z sąsiadami” byłoby dla Turcji jeszcze większym wyzwaniem.

- **Arabia Saudyjska**

Arabia Saudyjska stanowi ewenement na mapie regionu z wielu względów. Monarchia, oparta na przekonaniu o potrzebie kontynuacji tradycji rodziny proroka Mahometa, jest jednocześnie jednym z najbogatszych państw Bliskiego Wschodu. Bogactwo Rijadu bierze się z eksploatacji złóż ropy naftowej, co czyni kraj zależnym od światowego popytu na ten surowiec. Co więcej, pomimo fundamentalnych różnic ustrojowych oraz w podejściu do kwestii praw człowieka i wolności obywatelskich, dynastia Saudów pozostaje w ścisłym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Kontrowersje związane z fundamentalistyczną doktryną wynikającą z radykalnej interpretacji islamu, która rządzi państwem, sprawiają, iż dla Waszyngtonu jest to problematyczny partner, jednakże jeden z najbardziej lojalnych. Kooperacja w kwestiach gospodarczych dodatkowo umocniła ten sojusz¹⁶. Arabia Saudyjska pozostaje też „cichym sojusznikiem” Izraela, głównie ze względu na presję ze strony Stanów Zjednoczonych. Nieoficjalna koalicja między tymi trzema państwami wynika także z niechęci wobec wzrostu potęgi Iranu w regionie, gdyż taki scenariusz postrzegany jest przez wszystkie państwa jako niekorzystny. W wypadku Rijadu obawy względem Teheranu wynikają także z poczucia, iż pomimo statusu oraz bogactwa Królestwo Saudów nie ma tak wysokiej pozycji, na jaką zasługuje. Granice państw, takich jak Iran czy Irak, są rozległe i ugruntowane latami historycznych podbojów. Problemem dla monarchii może być także duży odsetek wyznawców szyizmu zamieszkujących bogate w ropę regiony. Sunnicki charakter państwa oraz ogólne niezadowolenie z ekonomicznego statusu niektórych części społeczeństwa saudyjskiego może stać się zarzewiem dla wybuchu rewolucji, uderzającej w podstawy monarchii.

Perspektywa nuklearnego Iranu jest dla Arabii Saudyjskiej nie do zaakceptowania. Obok Izraela to właśnie Rijad najbardziej naciska na Waszyngton, aby ten dokonał prewencyjnego ataku na Islamską Republikę. Ponadto Arabia Saudyjska wydaje się być pierwszym z kandydatów do włączenia w ewentualny wyścig zbrojeń nuklearnych w wypadku pozyskania przez Iran tego typu broni. Ze względu na ograniczone możliwości w dziedzinie badań i rozwoju Saudowie musieliby pozyskać niezbędne surowce oraz technologię z zewnątrz, najprawdopodobniej ze strony Chin lub Rosji. Tego rodzaju dążenia stanowiłyby sygnał dla Stanów Zjednoczonych, że amerykański parasol ochronny rozciągnięty nad obszarem Zatoki Perskiej nie jest wystarczającym środkiem ochrony. Irańskie ambicje nuklearne, coraz bardziej realna wizja utworzenia „szyckiego półksięży-

¹⁶ K. Schake, S. Yaphe, *The Strategic Implications of a Nuclear-Armed Iran*, “McNairPaper” 2001, nr 64, s. 43.

ca”, obejmującego Teheran, Bagdad, Damaszek i Bejrut, oraz wyjście amerykańskich wojsk z Afganistanu to czynniki wpływające destabilizująco na saudyjskie środowisko bezpieczeństwa. Z tego względu Rijad może rozpocząć poszukiwanie nowych sojuszników, którzy mogliby zagwarantować ciągłość saudyjskich interesów w regionie. Do tej roli najprawdopodobniej mogą aspirować Chiny jako drugie supermocarstwo XXI w. Osłabiłoby to z pewnością sojusz amerykańsko-saudijski i zmniejszyło strefę wpływów Stanów Zjednoczonych w regionie¹⁷.

W wypadku Arabii Saudyjskiej istotny jest także jeszcze jeden czynnik – po Arabskiej Wiośnie z 2011 r. Rijad jest jednym z niewielu państw w regionie, które nie przeszło transformacji ustrojowej. Ewentualne zdobycie przez Iran broni jądrowej mogłoby osłabić wewnętrzną pozycję reżimu i doprowadzić do niepokoju społecznych w samej Arabii Saudyjskiej. Wtedy reżim w Rijadzie mógłby sam dążyć do zdobycia arsenału nuklearnego, aby wzmocnić swoją pozycję i udowodnić swoją skuteczność na arenie międzynarodowej. W tym aspekcie Saudowie posłużyć się mogą tą samą logiką, co Teheran – czynnik prestiżowy związany z posiadaniem broni atomowej mógłby służyć legitymizacji reżimu i podtrzymaniu przez niego władzy. Wszystkie te elementy, zarówno związane z polityką wewnętrzną, jak i zewnętrznym środowiskiem bezpieczeństwa, przemawiają za tezą, iż to Rijad mógłby zostać sprowokowany przez irańskie ambicje atomowe do rozpoczęcia własnego programu nuklearnego. Tym samym Bliski Wschód stałby się nową areną atomowego wyścigu zbrojeń¹⁸.

3. Unia Europejska a irański program nuklearny

3.1. Działania

Unia Europejska składa się zarówno z państw będących w posiadaniu broni jądrowej, jak i tych, które takiej broni nie mają. W związku z tym europejska polityka nieprolifracji ma znacznie bardziej zrównoważony charakter, gdyż jej twórcy starają się o możliwie najbardziej spójną wizję wszystkich członków Wspólnoty. Kwestia nierozprzestrzeniania broni jądrowej została uznana za priorytet polityki bezpieczeństwa w ramach Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa w 2003 r., czego przejawem było

¹⁷ R. Turner, *Balance of power theory, implications for the U.S., Iran, Saudi Arabia, and a new arms race*, Monterey 2008, s. 37.

¹⁸ Y. Guzansky, *Questioning Riyadh's Nuclear Rationale, Saudi Arabia's Atomic Ambitions*, "Middle East Quarterly" 2013, nr 2, s. 59–62.

stworzenie osobnego dokumentu pt. „Europejska strategia zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia”¹⁹. Rada Europejska zainicjowała także wprowadzenie klauzuli nieproliferacyjnej do umów handlowych z państwami trzecimi²⁰.

W celu zapewnienia efektywnego wdrażania strategii przyjęto szereg regulacji, decyzji oraz planów działania. Strategia UE opiera się na trzech zasadach: efektywnego multilateralizmu, promowania stabilnego środowiska międzynarodowego i regionalnego oraz współpracy z partnerami. W warstwie konceptualnej strategia zakłada istnienie ścisłego związku między rozbrojeniem i nieproliferacją. Jeden aspekt ma wpływ na drugi, tj. państwa, które dążą do rozbudowy swojego potencjału militarnego, mogą w konsekwencji mieć także ambicje posiadania broni jądrowej. Dlatego też ważne jest połączenie wszystkich elementów w strategii przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia – aspektu ekonomicznego (zawartego w klauzulach o umowach handlowych) oraz aspektu bezpieczeństwa (położenie nacisku na przestrzeganie porozumień międzynarodowych, w szczególności Układu o nieproliferacji broni jądrowej)²¹.

W świetle tej strategii problem irańskiego kryzysu nuklearnego stanowi jedno z najambitniejszych przedsięwzięć unijnej dyplomacji. Świadomość skutków, jakie niesie ze sobą posiadanie przez Teheran arsenału nuklearnego, doprowadziła do powstania europejskiej formuły negocjacyjnej złożonej z trzech największych państw, znanej pod nazwą EU3. Chcąc zapobiec ewentualnej akcji prewencyjnej, promowanej przez Izrael i część amerykańskiego establishmentu, przywódcy unijni postawili na politykę wzmożonego dialogu dyplomatycznego²². Pierwsze spotkanie, w ramach formuły przyjętej przez Niemcy, Wielką Brytanię i Francję, odbyło się 21 października 2003 r. w Teheranie. W jego wyniku strona irańska zobowiązała się do podpisania Protokołu dodatkowego MAEA oraz wszczęcia procedury jego ratyfikacji. Ponadto władze irańskie zadeklarowały, że dobrowolnie zawieszają wszelkie działania związane ze wzbogacaniem uranu. W zamian trzej ministrowie spraw zagranicznych państw europejskich oświadczyli, iż Teheran uzyska łatwiejszy dostęp do technologii oraz materiałów jądrowych. Politycy europejscy wyrazili także chęć współpracy z Iranem w celu promo-

¹⁹ http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/librairie/PDF/QC7809568P-LC.pdf [dostęp 20.02.2013].

²⁰ <http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/st05503.en09.pdf> [dostęp 20.04.2013].

²¹ K. Grip, *The EU non-proliferation clause: a preliminary assessment*, Sztokholm 2009, s. 1–3.

²² O. Meier, *European efforts to solve the conflict over Iran's nuclear programme: how has the European Union Performed?*, „Non-Proliferation Papers” 2013, nr 27, s. 1.

wania bezpieczeństwa i stabilności na Bliskim Wschodzie (z uwzględnieniem stworzenia bliskowschodniej strefy wolnej od broni masowego rażenia). Porozumienie osiągnięte między trzema krajami a Islamską Republiką określane jest mianem deklaracji teherańskiej. Warto jednak pamiętać, iż jej postanowienia nie były częścią oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej jako całości, chociaż pozostałe państwa unijne wsparły działania prowadzone przez trójkę²³. Kwestią sporną w trakcie ustalania postanowień deklaracji było zaprzestanie przez Iran wszelkiej działalności zmierzającej ku wzbogacaniu i przetwarzaniu uranu. Przedstawiciele EU3 opowiadali się za szeroką definicją tej działalności, natomiast strona irańska opowiadała się za wąskim ujęciem tego terminu. Ze względu na niemożność dojścia do porozumienia rozstrzygnięcie w tym zakresie pozostawiono w gestii MAEA. Dyrektor generalny Agencji ogłosił, iż wszelkie czynności w okolicy ośrodka w Natanz związane z produkcją materiałów służących do wzbogacania uranu oraz import takich materiałów objęte są postanowieniami deklaracji. Teheran uznał, że w zakres tej definicji nie wchodzi użycie nabytych wcześniej materiałów i dalej dokonywał badań w tym obszarze. W związku z tymi nieścisłościami zaistniała groźba załamania się porozumienia. W lutym 2004 r. przedstawiciele EU3 oraz Iranu spotkali się ponownie w Brukseli. Po serii rozmów Iran zdecydował się zaprzestać wszelkich działań zmierzających ku wzbogacaniu uranu na terenie całego kraju. Na przestrzeni miesiący Rada Europejska zadeklarowała, że Unia Europejska oraz jej państwa członkowskie będą aktywnie zaangażowane w proces rozwiązywania irańskiego kryzysu nuklearnego. Szczególną rolę miały odgrywać państwa EU3 oraz Wysoki Przedstawiciel ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Został wyznaczony termin, do którego miało dojść do realnego postępu w negocjacjach – 24 listopada 2004 r., przed spotkaniem Rady Gubernatorów MAEA zaplanowanym na 25 listopada. W wyniku rund negocjacyjnych 15 listopada 2004 r. w Paryżu podpisano kolejne porozumienie, którego stronami były Wielka Brytania, Francja, Niemcy (wspierane przez Wysokiego Przedstawiciela) oraz Iran. Główne elementy Porozumienia z Paryża obejmowały:

- zapewnienie wszystkich stron o zaangażowaniu we wdrażanie postanowień Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- zagwarantowanie irańskich praw wynikających z Układu w zakresie pokojowego użycia energii atomowej,
- deklarację Iranu, że zgodnie z art. II NPT nie zamierza pozyskać on broni jądrowej ani nie prowadzi badań zmierzających ku zbudowaniu własnego arsenału atomowego,

²³ *Iran's Strategic Weapons Programmes...*, op.cit., s. 19.

- dążenie do wspólnej walki z terroryzmem międzynarodowym, w szczególności zaś z Al-Kaidą,
- w ramach środków budowy wzajemnego zaufania Teheran podejmuje się dobrowolnego zaprzestania działań związanych ze wzbogacaniem uranu (w porozumieniu znajduje się szczegółowa lista tego typu działań)²⁴.

Po zastosowaniu się przez Iran do ostatniego wymienionego punktu Porozumienia miało dojść do ustanowienia komitetu koordynującego dalsze negocjacje oraz powołania grup roboczych ds. zagadnień politycznych i bezpieczeństwa, technologii oraz kwestii nuklearnych. Następnie MAEA miało przeprowadzić weryfikację zobowiązań Iranu i w wypadku jej pozytywnego wyniku Unia Europejska miała zacząć negocjacje w zakresie Porozumienia o Współpracy i Handlu (*Trade and Cooperation Agreement* – TCA; pierwsze wzmianki i możliwości nawiązania takiej współpracy między UE a Iranem pojawiły się w 2002 r.)²⁵. Porozumienie z Paryża otworzyło drzwi do rozpoczęcia nowej tury negocjacji na przestrzeni kolejnych miesięcy. Teheran przedstawił cztery propozycje mogące stanowić środek do rozwiązania kryzysu. Opierały się przede wszystkim na wsparciu w walce z terroryzmem, kwestiach regionalnego bezpieczeństwa oraz współpracy ekonomicznej. Pierwsza wersja porozumienia przedstawiona 17 stycznia 2005 r. obejmowała irańskie zobowiązanie do nieprolifracji broni masowego rażenia, odrzucenie wszelkich ataków lub gróźb ataku i sabotażu na irańskie ośrodki nuklearne ze strony UE, intensyfikację wymiany informacji o międzynarodowych sieciach terrorystycznych oraz regionalną kooperację (z uwzględnieniem Iraku i Afganistanu). Ważny punkt porozumienia stanowił o zniesieniu restrykcji handlowych na handel bronią oraz dobrami podwójnego zastosowania. Druga propozycja (marzec 2005 r.) zawierała bardziej szczegółowe postanowienia. Iran zadeklarował chęć wdrożenia Protokołu dodatkowego oraz współpracę z MAEA w zakresie inspekcji wszystkich ośrodków o kluczowym znaczeniu, a także ograniczenie programu wzbogacania uranu oraz całkowite zaprzestanie jego przetwarzania. W zamian Unia Europejska miała uznać Iran za głównego dostawcę energii dla Europy oraz zagwarantować dostęp do kontraktów na budowę ośrodków atomowych dla firm europejskich na terenie Iranu. Ważny aspekt gospodarczy propozycji dotyczył normalizacji statusu Iranu w zakresie kontroli eksportu w ramach państw grupy G8. Trzecia i czwarta propozycja (kolejno z 29 kwietnia i 18 lipca 2005 r.)

²⁴ http://www.iaea.org/newscenter/focus/iaeaairan/eu_iran14112004.shtml [dostęp 23.04.2013].

²⁵ *Europe and Iran: Perspectives...*, op.cit., s. 27–28.

w większości powtarzały zapisy swoich poprzedniczek. Jednakże w ostatniej zasięg kontroli nad procesami wzbogacania uranu dotyczył przede wszystkim ośrodka w Natanz; nastąpiło zatem odejście od koncepcji całonacjonalistycznych kontroli na terenie kraju²⁶.

Dyplomacja bezpośrednia stanowi tylko jeden z elementów polityki Unii Europejskiej względem Teheranu. W związku z obowiązkiem implementacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ przez państwa członkowskie UE muszą one wdrażać postanowienia w zakresie sankcji ekonomicznych nakładanych na Iran. UE przyjęła także szereg odrębnych dokumentów uderzających w gospodarcze podstawy funkcjonowania Islamskiej Republiki.

Szerszy pakiet ograniczeń został przyjęty w formie rozporządzenia Rady UE²⁷, które weszło w życie 27 października 2010 r. Sankcje obejmują następujące sektory:

- handlowy (włączając w to dobra o tzw. podwójnym zastosowaniu),
- usług finansowych (zakaz udzielania pożyczek oraz wymóg autoryzacja transferów pieniężnych do Iranu pow. 40 000 euro),
- przemysłu naftowego oraz gazowego (zakaz eksportowania technologii oraz sprzętu, który mógłby się przysłużyć do rozwoju irańskiego programu nuklearnego),
- transportu do oraz z Iranu,
- inwestycji wiązanych w ramach dziedzin, które są przedmiotem sporu.

Dodatkowo przewiduje on zakaz wjazdu na teren UE kluczowych osobistości irańskich aktywnie działających na rzecz rozbudowy programu nuklearnego²⁸. Odnosi się to głównie do członków Rady Strażników Rewolucji oraz naukowców mających swój wkład w rozwój technologii jądrowej na terenie kraju. Warto nadmienić, iż pakiet sankcji przyjętych przez Unię Europejską wykracza poza zakres ostatniej Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 2010 r.²⁹ Regulacje unijne obejmują swoim zasięgiem przemysł naftowy i gazowy, czego nie ma w tekście rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Ograniczenia przyjęte przez UE zawierają także listę osób, których aktywa w bankach europejskich powinny zostać zamrożone, oraz które nie mają prawa wjazdu na teren państw członkowskich. Tekst dokumentu przewiduje również ścisły nadzór nad działaniami irańskich i europejskich instytucji finansowych w celu odcięcia Iranu od jakichkol-

²⁶ Ibidem.

²⁷ Rozporządzenie (UE) nr 961/2010, Dz. Urz. L 281, 27.10.2010, s. 39–50.

²⁸ Ibidem.

²⁹ <http://www.lexology.com/library/detail.aspx?g=c44178f6-1095-4265-abab-1c15ccaafd9> [dostęp 20.04.2013].

wiek źródeł finansowania. Kolejny pakiet sankcji o kluczowym znaczeniu został przyjęty 23 stycznia 2012 r.³⁰ Na jego mocy ustanowiono embargo na eksport irańskiej ropy naftowej, które weszło w życie w lipcu 2012 r. Nowe sankcje wprowadzają także ograniczenia w handlu zagranicznym, usługach finansowych, energetycznych i obejmują zakaz świadczenia usług ubezpieczeniowych oraz reasekuracyjnych przez ubezpieczycieli unijnych dla irańskiego rządu oraz przedsiębiorstw prywatnych. Rozporządzenia Rady UE mają zdecydowanie bardziej restrykcyjny charakter aniżeli regulacje przyjęte przez ONZ, i spotkały się z ostrym sprzeciwem ze strony Iranu. Po komunikacie i planowanych sankcjach Teheran zagroził, że wdrożenie postanowień o ograniczeniach będzie skutkowało zamknięciem przez Iran strategicznego ujścia do cieśniny Ormuz, która stanowi główne źródło światowego zaopatrzenia w ropę naftową. Pomimo wejścia sankcji w życie nie doszło do zapowiadanej blokady cieśniny.

3.2. Ocena

Działania Unii Europejskiej w związku z irańskim kryzysem nuklearnym obrazują wewnętrzne podziały istniejące w ramach Wspólnoty. Zarówno w ramach formuły EU3, jak i w wypadku pozostałych państw i instytucji unijnych stanowiska co do niektórych rozwiązań są rozbieżne. Stanowisko Niemiec wobec negocjacji z Iranem ma szczególne znaczenie, gdyż jest to jedyny kraj formuły EU3 nieposiadający broni nuklearnej. Między innymi z tego powodu stanowisko niemieckiego rządu jest najłagodniejsze. Łatwiej jest też Niemcom odnieść się do irańskiej krytyki wobec stosowania „podwójnych standardów” w kwestii przestrzegania Układu o nieproliferaacji broni jądrowej przez pozostałe kraje. Podejście Berlina bywa powodem napięć wewnątrz EU3; Wielka Brytania i Francja zarzucają niemieckiemu rządowi sabotowanie działań całego trójki. Jednakże mimo rozbieżnych stanowisk w wielu aspektach związanych z problemem irańskiego programu nuklearnego kanclerz Angela Merkel poparła postulat prezydenta Francji ws. dodatkowych sankcji wobec Teheranu. Sarkozy podkreślał, że brak chęci ze strony prezydenta Ahmadineżada na prowadzenie negocjacji będzie obarczony poważnymi konsekwencjami w postaci rozszerzenia ograniczeń na sektor energetyczny, finansowy oraz inne³¹. Kolejnym aspektem związanym z silną

³⁰ Council Decision 2012/3/CFSP, Dz. Urz. L 19/22/2012, <http://eur-lex.europa.eu> [dostęp 20.04.2013].

³¹ A.U. Noi, *Iran in EU and US Foreign Policy: The Case of Iran's Nuclear Program*, red. M. Cebeci, Lanham 2011, s. 204.

pozycją Niemiec w negocjacjach są aspiracje Berlina wobec objęcia fotela stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kanclerz Merkel oraz minister spraw zagranicznych F.W. Steinmeier wspólnie pracowali nad utworzeniem nieformalnej Grupy Kontaktowej (*Contact Group*) dotyczącej irańskiego kryzysu nuklearnego. Tego typu działania sugerują, iż Niemcy chcą pełnić aktywną rolę we wszelkich przejawach polityki międzynarodowej³².

Brak jednomyślności wewnątrz samej Unii Europejskiej był często wykorzystywany w okresie negocjacji przez dyplomację irańską. Kraje spoza formuły EU3 wyrażały swoją niechęć wobec zdominowania polityki zagranicznej UE przez Wielką Brytanię, Francję oraz Niemcy³³. Niespójne stanowisko państw EU3 także było przedmiotem krytyki mniejszych państw UE. Wielka Brytania stanowczo opowiadała się za środkami podejmowanymi przez Stany Zjednoczone w tym zakresie. Francja oraz Niemcy odcinały się od amerykańskich poglądów na rozwiązanie kwestii irańskiego kryzysu nuklearnego, lecz nie ukrywały, iż wizja Iranu posiadającego broń jądrową nie sprzyja bezpieczeństwu międzynarodowemu. Państwa, takie jak Włochy oraz Hiszpania, widzą w unijnych sankcjach nałożonych na Teheran zagrożenie własnych interesów, głównie w dziedzinie handlu. Rozciągnięcie przymusu stosowania ograniczeń ilościowych przez UE działa na szkodę gospodarki włoskiej oraz hiszpańskiej. Istotną kwestią jest także fakt, iż strony EU3 same upoważniły się do prowadzenia rozmów z Iranem w imieniu UE, co zostało negatywnie przyjęte przez pozostałe kraje członkowskie. Tym samym sprowadzono je do roli pasywnych obserwatorów, którzy muszą pogodzić się z przyjętymi ustaleniami³⁴.

Kwestia efektywności unijnej polityki wobec Iranu rodzi pewne wątpliwości. Przedstawiony system zachęt wsparty przez groźbę wprowadzenia dotkliwszych sankcji ekonomicznych jak dotąd nie przynosi wymiernych skutków³⁵. Początkowe działania w pierwszej fazie kryzysu nuklearnego od jesieni 2003 r. przyniosły pozytywne wyniki w rozmowach z Iranem. Przekonanie Teheranu do podpisania Protokołu dodatkowego bez wątplenia było osiągnięciem UE. Jednakże brak ratyfikacji Protokołu przez irański parlament oraz późniejsze zerwanie negocjacji świadczą o stopniowym słabnięciu siły unijnej dyplomacji. Istnieje szereg obszarów, których wzmocnienie pomogłoby zwiększyć efektywność Brukseli w dialogu z Iranem.

³² S.A. Roudsari, *Talking Away the Crisis? The E3/EU-Iran Negotiations on Nuclear Issues*, "EU Diplomacy Papers" 2007, nr 6, s. 4.

³³ B. Ćwioro, *Międzynarodowe wysiłki na rzecz powstrzymania irańskiego programu nuklearnego*, „Biblioteka Bezpieczeństwa Narodowego” 2009, nr 12, s. 121.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 126.

3.3. Zalecenia

Pierwszy z obszarów obejmuje wewnętrzne zależności w UE. Chodzi przede wszystkim o wypracowanie wspólnych stanowisk negocjacyjnych, podkreślając wspólnotę interesów oraz dążeń wszystkich państw. Należy dokonać harmonizacji priorytetów i celów polityki unijnej. Nieproliferaacja broni jądrowej oraz promowanie wartości takich, jak prawa człowieka, muszą stanowić nadrzędny cel wszelkich działań Brukseli. Kolejnym rozwiązaniem może być zwiększenie kosztów niewywiązywania się ze współpracy przez Iran i wzmocnienie roli dyplomacji przymusu. Jak dotąd, UE koncentrowała się głównie na oferowaniu korzyści w zamian za ustępstwa ze strony Iranu. Wdrożenie bardziej stanowczego systemu kar względem Teheranu może stanowić skuteczny środek walki z nieproliferaacją broni jądrowej. Próby izolacji Iranu powinny opierać się na spójniejszym oraz bardziej dotkliwym pakiecie sankcji, który może zostać przyjęty przez UE. Unia Europejska nie może też występować jako jedyny aktor w dialogu z Iranem, dlatego kluczowe jest wzmocnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Oznacza to, iż UE powinna koordynować swoje stanowisko z Waszyngtonem pomimo różnic w podejściu do problemu obu graczy. Zarówno Bruksela, jak i Waszyngton posiadają atuty, które można wykorzystać łącznie w dialogu z Teheranem. Dojście do porozumienia co do wspólnych interesów podniosłoby skuteczność polityki zarówno USA, jak i UE. Do dialogu powinno się także włączyć aktorów regionalnych w ramach Partnerstwa Śródziemnomorskiego (ang. *Euro-Mediterranean Partnership*), w szczególności zaś Turcję. Ankarą mogłaby pełnić funkcję mediatora między UE a Islamską Republiką, co mogłoby przyczynić się nie tylko do rozwiązania kryzysu nuklearnego, lecz także doprowadzić do zacieśnienia współpracy w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Większe zaangażowanie ze strony państw regionu, dla których kwestia nuklearnego Iranu stanowi największe zagrożenie, powinno stanowić priorytet polityki unijnej. Tym samym UE może pokazać się jako niezależny podmiot w stosunkach międzynarodowych, ale także jako rodzaj mediatora w najbardziej kontrowersyjnych problemach bezpieczeństwa globalnego.

3.4. Nowe otwarcie w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki a kryzys nuklearny

Szansę na nowe otwarcie w stosunkach Brukseli z Teheranem wieszczą ostatnie zmiany w samej Islamskiej Republice. Po wyborach prezydenckich w czerwcu 2013 r. do władzy doszedł Hassan Rouhani, polityk postrzegany

jako zwolennik obozu reformistycznego³⁶. Na dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych prezydent Rouhani wraz z nowym ministrem spraw zagranicznych Mohammadem Dżawadem Zafarim przedstawił nowy kierunek w polityce zagranicznej Teheranu. Minister Zafari odbył szereg spotkań, w tym z ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Stanów Zjednoczonych, a także Lady Catherine Ashton, reprezentującą Unię Europejską. Co więcej, przemówienie, które wygłosił prezydent Rouhani na łamach ONZ, znacząco różniło się od tonu wypowiedzi jego poprzednika, Mahmuda Ahmadineżada³⁷. Wydaje się, iż nowy prezydent wieści swego rodzaju rozprężenie w stosunkach zewnętrznych Iranu. Na pytanie o to, na ile ten koncyliacyjny charakter wypowiedzi przełoży się na realne porozumienia w ramach negocjacji P5+1 i rozwiązanie trwającego od ponad dekady kryzysu nuklearnego, będzie można udzielić odpowiedzi dopiero za jakiś czas. Pewne jest, iż właśnie teraz Unia Europejska może wykazać się jako efektywny gracz w stosunkach międzynarodowych, a najbliższe miesiące będą kolejnym testem dla unijnej polityki zagranicznej oraz całej społeczności międzynarodowej.

Abstract

Iranian Nuclear Crisis as a Test Case for the EU Foreign Policy

Since 2002 the relations between Islamic Republic of Iran and the EU have been strongly influenced by uncertainty about the nature of the Iranian nuclear program. The scenario of nuclear proliferation for the Middle East is one of the biggest challenges not only for regional balance of power, but also creates challenge for global security environment.

The article examines role of key regional actors, e.g. Israel, Turkey and Saudi Arabia in resolving Iranian nuclear crisis. The main issue is related to foreign policy of the European Union and its' effectiveness in terms of dealing with Tehran's nuclear ambitions. The question of possible policy making recommendations for the EU and possible outcomes due to latest political changes in the Islamic Republic arises as the regional security environment destabilizes, mostly due to civil war in Syria and the results of so-called Arab Spring of 2011.

³⁶ <http://edition.cnn.com/2013/06/15/world/meast/iran-rouhani-profile> [dostęp 25.09.2013].

³⁷ <http://www.theguardian.com/world/2013/sep/24/iran-president-hassan-rouhani-un-speech> [dostęp 25.09.2013].